



WIADOMOŚCI SIERAKOWICKIE

Nr 04
(342)

Rok XXXI
kwiecień
2019

Cena:
3,00 zł

ISSN
1232-0471

**Święto Wielkiej Nocy
to czas otuchy i nadziei,
czas odradzania się wiary w siłę Chrystusa
i w siłę człowieka.
Życzymy, aby Święta Wielkanocne
przyniosły radość,
pokój oraz wzajemną życzliwość.
By stały się źródłem wzmacniania ducha.**

życzą

Tadeusz Kobiela - Wójt Gminy Sierakowice

Zbigniew Fularczyk - Zastępca Wójta Gminy

Mirosław Kuczkowski - Przewodniczący Rady Gminy

Wielkanoc, 2019 r.

Pod koniec marca ruszył
system Roweru
Metropolitalnego Mevo



→ str. 6-7

„Paczevianki” na IX
Powiatowym Turnieju KGW



→ str. 15

Akcja charytatywna
„Pola Nadziei”



→ str. 17

Dawid Cyperski mistrzem
województwa w tenisie
stołowym



→ str. 26

Zakończyły się wybory sołtysów i rad sołeckich

2 kwietnia odbyły się ostatnie zebrania wiejskie w sołectwach Długi Kierz i Nowa Ameryka. Tym samym zakończono wybory sołtysów i rad sołeckich na nową kadencję. Przypomnijmy: ze względu na zmienione przepisy prawa wyborczego kadencje sołtysów i rad sołeckich trwają pięć lat, podobnie jak kadencje wójtów, burmistrzów, prezydentów miast, starostów i radnych.



Część zebrań wyborczych prowadził wójt Tadeusz Kobiela

Aby głosowanie mogło dojść do skutku, na zebraniu musiała być obecna odpowiednia liczba wyborców. Zgodnie z zapisami w statucie gminy przyjęto, że minimalna liczba mieszkańców biorących udział w tych wyborach to 15% uprawnionych do głosowania w danym sołectwie. Jeśli nie ma wymaganej liczby mieszkańców, to kolejny termin zebrania przypada pół godziny później i wówczas konieczna jest obecność 10% uprawnionych do głosowania. Zapis w statucie określa liczbę osób w radach sołeckich (oprócz sołtysa) od 3 do 5 (jest to uzależnione od woli mieszkańców).

W gminie Sierakowice są 22 sołectwa. Zmiany nastąpiły w czterech: w Łyśniewie Sierakowickim dotychczasowego sołtysa Kazimierza Lisa zastąpił Tadeusz Formela, w Załakowie Ryszarda

Toruńczaka – Mirosław Brzeski, w Długim Krzu Grzegorza Wittkę – Dorota Wolska, a w Nowej Ameryce Teresę Ulenberg – Kamil Stolec.

Obecnie, na nową 5-letnią kadencję wybrano w naszej gminie następujących sołtysów:

- Sołectwo Bącka Huta (miejscowości: Bącka Huta, Bór, Łączki i Szopa) – Dorota Kroll;
- Sołectwo Bukowo (miejscowość Bukowo) – Jerzy Baranowski;
- Sołectwo Kowale (miejscowość Kowale) – Edwin Ruszewski;
- Sołectwo Łyśniewo Sierakowickie (miejscowość Łyśniewo Sierakowickie) – Tadeusz Formela;
- Sołectwo Mojusz (miejscowości: Mojusz, Karwacja, Mojuszewska Huta i Poljańska) – Janina Młyńska;
- Sołectwo Paczewo (miejscowości: Paczewo i Kokwino) – Halina Miotk;
- Sołectwo Puzdrowo (miejscowości: Puzdrowo, Dąbrowa Puzdrowska i Moczydło) – Wiesław Gafka;
- Sołectwo Tuchlino (miejscowości: Tuchlino, Karłow, Kujaty, Rębienica, Tuchlinek i Zarębsko) – Wojciech Koszałka;
- Sołectwo Leszczynki (miejscowości: Leszczynki i Kamienicka Huta) – Stanisław Zaworski;
- Sołectwo Szklana (miejscowości: Szklana i Przylesie) – Grażyna Warmowska;
- Sołectwo Sierakowska Huta (miejscowości: Siera-

Niech Zmartwychwstanie Pańskie napelni nasze serca radością,
a smutki i cierpienia niech rozplyną się w blasku wiecznego światła,
dającego wszystkim nadzieję.
Z okazji Świąt Wielkanocnych
obfitości Łask Bożych,

zyczą pracownicy Kancelarii notarialnej w Sierakowicach.



„Wiadomości Sierakowickie” 83-340 Sierakowice, ul. ks. B. Łosińskiego 1,
tel. 609 180 285, e-mail: wiadomosci@sierakowice.pl

Redakcja czynna od poniedziałku do piątku w godzinach: 7.30-13.30

Redaguje zespół: Danuta Pioch, Agnieszka Rybakowska-Król, Mirosław Kuczkowski

Opracowanie graficzne, skład i przygotowanie do druku: Reklama4YOU, Sierakowice, ul. Kartuska 35,
tel. 665 398 133.

Druk: KrisPaul, Gdańsk, ul. Budowlanych 15C

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów w materiałach niezamówionych oraz w publikowanych listach.
Nie bierzemy odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.



*Kamil Stolec jest najmłodszym
sołtysem w naszej gminie*

kowska Huta, Jelonko, Janowo, Welk) - Justyna Mielewczk;
• Sołectwo Pałubice (miejscowości: Pałubice i Migi) - Andrzej Krefta;
• Sołectwo Karczewko (miejscowości: Karczewko i Poręby) - Stanisław Cirocki;
• Sołectwo Kamienica Królewska (miejscowości: Kamienica Królewska, Ciechomie, Kukówka,

Kamienicki Młyn, Nowalczyisko i Koryto) - Ryszard Piasecki;

- Sołectwo Załakowo (miejscowości: Załakowo, Olszewko i Skrzyszewo) - Mirosław Brzeski;
- Sołectwo Borowy Las (miejscowości: Borowy Las i Kamionka Gowidlińska) - Sławomir Cyman;
- Sołectwo Gowidlino (miejscowości: Gowidlino, Dolina Jadwigi, Lemany i Kawle) - Jolanta Dyszer;
- Sołectwo Smolniki (miejscowość Smolniki) - Janina Bojanowska;



Mieszkańcy sołectwa Nowa Ameryka

- Sołectwo Mrozy (miejscowości: Mrozy, Patoki, Stara Maszyna i Wygoda Sierakowska) - Edmund Król
- Sołectwo Stara Huta (miejscowość Stara Huta) - Jan Syldek;
- Sołectwo Długi Kierz (miejscowości: Długi Kierz i Lisie Jamy) - Dorota Wolska;
- Sołectwo Nowa Ameryka (miejscowości: Nowa Ameryka, Jagodowo, Srocze Góry i Szramnica) - Kamil Stolec.

Tekst i foto: AK

Program profilaktyki zdrowotnej dla firm

Zadbaj o swoich pracowników!

Korzyści dla pracownika:

- zmniejszenie dolegliwości bólowych związanych z długotrwałą pracą przy biurku
- łagodzenie stresu,
- wzrost kreatywności, poziomu koncentracji i energii
- podnoszenie poziomu endorfin (hormonów dobrego samopoczucia)

Korzyści dla firmy:

- wzrost zadowolenia wśród pracowników,
- zwiększenie jakości i wydajności pracy pracowników,
- możliwość finansowania ze środków Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych,
- tworzenie pozytywnego wizerunku firmy na rynku pracy,
- generowanie oszczędności - inwestycja w fizjoterapię, zmniejsza absencje chorobowe wśród pracowników.



Sierakowice, ul. Mirachowska 10 tel. 537 623 477

MARG MED
Kaszubskie Centrum Rehabilitacji

„Wybudowanie instalacji do przetwarzania osadu pozwoli nam w przyszłości zahamować wzrost cen za ścieki”

Rozmowa z Tomaszem Zdanowiczem, prezesem Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji o budowie zakładu przetwarzania osadu z oczyszczalni ścieków.

Dlaczego zaistniała potrzeba budowy zakładu przetwórstwa osadu z oczyszczalni ścieków? Co na chwilę obecną dzieje się z tego typu odpadami?

Do tej pory osady z oczyszczalni ścieków są zagospodarowywane rolniczo, tzn. są wywożone do rolników na wyznaczone obszary pól. Osady są przebadane i zatwierdzone do użytku przez Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska. Robi się to zgodnie z obowiązującymi przepisami. Rolnicy rozrzucają te osady, orzą glebę i na takich polach sieją rośliny, które nie są przeznaczone do spożycia przez ludzi. I tu jest mały haczyk, bo nie mamy kontroli nad tym, co rolnik wysieje. Nasza rola i nasza możliwość kontroli kończy się wtedy, gdy dostarczymy osad. Ta forma zagospodarowania osadu jest rozwiązaniem tymczasowym, gdyż na dłuższą metę nie jest to korzystne dla środowiska. To jest bardzo prymitywna forma zagospodarowania osadu.



21 marca została podpisana umowa na budowę zakładu przetwarzania osadu. Umowę parafowali: Adam Julke – prezes firmy ELWOZ Sp. z o.o. i Tomasz Zdanowicz – prezes Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji

Kilka lat temu trafiliśmy na rozwiązanie, które umożliwia zrobienie z tego osadu towaru, produktu. Do tej pory osad z oczyszczalni ścieków traktowany

jest jak odpad, więc podlega ustawie o odpadach i jako taki wymaga szczególnej formy zagospodarowania. Odkryliśmy technologię, która już w Polsce funkcjonuje od wielu lat, ale w obszarze zagospodarowania odpadów poubojowych w rzeźniach i przetwórnich mięsnych, gdzie te odpady i osady z oczyszczalni zakładowych były przetwarzane na osad rolniczy za pomocą wapna palonego w specjalnie do tego przeznaczonej instalacji. Kilkanaście lat temu pojawił się w Polsce producent, który zaczął takie instalacje produkować. Później pojawili się inni, a obecnie jest kilka firm, które takie instalacje produkują.

Szacując koszty inwestycji okazało się, że na naszą skalę jest to jedyna możliwa do zrealizowania forma zagospodarowania osadów. Analizowaliśmy kilka metod, m.in.: kompostowanie czy suszenie odpadów w suszarni. Te metody są bardzo skomplikowane i o wiele droższe inwestycyjnie, a poza tym nadal zostawiają odpad na końcu cyklu przetwarzania. Natomiast przy użyciu instalacji to już nie będzie odpad, to będzie produkt, czyli nawóz rolniczy organiczno-mineralny, który przejdzie ścieżkę certyfikacji i otrzyma decyzję Ministra Rolnictwa na wykorzystanie jako nawóz rolniczy. Wtedy będziemy mieli otwarte pole do działania w zakresie zbytu tego towaru, będziemy mogli sprzedawać go lokalnym rolnikom, a także dystrybutorom krajowym bądź nawet zagranicznym, zainteresowanym odbiorem tego produktu.

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji ma do zagospodarowania osady zarówno z oczyszczalni ścieków w Sierakowicach, jak i z Sulęcyna. To zapewne duża ilość.

Tak, to jest dosyć spora ilość. W skali roku to ok. 6 tysięcy ton osadów z obu gmin.

Czy proces przetwarzania osadu będzie w jakikolwiek sposób uciążliwy dla mieszkańców?

Szukaliśmy działki, która jest oddalona od zabudowy, położona w terenie przemysłowym i taką też

A red banner for Ribena delikatesy. In the center is the Ribena logo with the word 'delikatesy' below it. Surrounding the logo are various white line-art icons representing different food products: cheese, meat, bread, vegetables, fruits, and beverages. At the bottom, a list of store locations is provided: SIERAKOWICE / GOWIDLINO / KAMIENICA KRÓLEWSKA / LINIA / SOMONINO / KIELPINO / KARTUZY / CHMIELNO / SULĘCZYNO. The website address 'ribena.pl' is on the right.

udało nam się znaleźć. Zakład będzie zlokalizowany przy ul. Brzozowej w Sierakowicach.

Wcześniej nie udało nam się porozumieć z właścicielem gruntów przy oczyszczalni ścieków, gdzie pierwotnie chcieliśmy zlokalizować instalację. Niestety, nie było możliwości porozumienia się w sprawie wykupu gruntu za rozsądną cenę.

Przewożenie osadu z oczyszczalni do instalacji także nie będzie uciążliwe dla mieszkańców?

Na dzień dzisiejszy osad w takiej samej ilości jest przewożony przez Sierakowice i nikt tego nawet nie zauważa. Osad po odwodnieniu w prasie jest bezpośrednio przerzucany przez przenośnik na samochód i w tej fazie jest niemal bezzapachowy. Ma zapach torfu, taki ziemisty i powiedziałbym, że nawet przyjemny (oczywiście, zależy co kto lubi). I gdyby osad poleżał na tej przyczepie ze trzy, cztery dni, to nastąpi zagnicie materii organicznej, której jest w nim bardzo dużo i wówczas może wystąpić kwestia zapachowa. Ale tutaj pod tym względem żadnej obawy nie ma. Poza tym osad będzie przewożony samochodami specjalistycznymi, które zakupimy w ramach inwestycji.

Sam proces przetwarzania będzie się odbywać w obiekcie zamkniętym, gdzie wszelkie uciążliwości zostaną wyłapane w instalacji odciągowej, neutralizującej wszelkie ewentualne substancje zapachowe.



Kazimierz Woźniak i wójt Tadeusz Kobiela

Do tej pory widziałem trzy tego typu instalacje, a dodam, że nie były to obiekty w żaden sposób zabezpieczone, zlokalizowano je w starych magazynach (nie tak jak planowany u nas, w nowoczesnej hali technologicznej) i odczuwalny był jedynie niewielki zapach amoniaku. To nie jest coś, co byłoby bardzo uciążliwe dla mieszkańców. To nie są siarkowodory czy merkaptały, które powodują bardzo silne odczucia odorowe, jest to nieznaczny zapach amoniaku, który na dodatek ma właściwość rozpraszania się w powietrzu, bardzo szybko znika i w niewielkiej odległości od obiektu w ogóle go nie czuć. Może występować więc jedynie niewielkie stężenie amoniaku, które zostało uwzględ-

nione w raporcie oddziaływania na środowisko dla tego obiektu, ale nie wydostanie się on poza teren działki.



Czy odpady z ubojni także będą przetwarzane w zakładzie? Czy budowana instalacja będzie przygotowana, żeby przetwarzać tego typu odpady?

Instalacja ma taką możliwość, bo jak powiedziałem na początku, tego typu instalacje powstały do przetwarzania odpadów poubojowych i w dokumentacji zostawiamy sobie taką możliwość. W decyzji środowiskowej są zapisy, że możemy takie odpady przetwarzać, ale pod takim samym warunkiem jak przy osadach, czyli że nie będzie żadnych uciążliwości dla mieszkańców. Po naszej stronie jest zadbanie o to, żeby tych uciążliwości nie było. Natomiast sens tego, żebyśmy przetwarzali odpady poubojowe jest taki, że po pierwsze: na naszym terenie są duże ubojnie, które wiedząc, że będziemy budować tego typu instalację, bardzo chętnie nawiązałyby z nami współpracę; a po drugie: chodzi też o to, aby obniżyć koszty funkcjonowania instalacji.

Celem instalacji jest też to, aby w przyszłości zatrzymać wzrost cen ścieków, które w ostatnich latach dość dynamicznie rosły ze względu na budowę kanalizacji sanitarnej. Po pięciu latach od zakończenia realizacji projektu, instalacja będzie mogła zacząć zarabiać na to, żeby nie podwyższać w przyszłości cen ścieków, a być może nawet je nieco obniżyć. Taki jest główny cel. Obawę o przetwarzanie odpadów poubojowych trzeba zatem rozpatrywać w kategorii "coś za coś".

One nie będą stwarzać uciążliwości, gdyż wszystko dzieje się w zamkniętym obiekcie, odpady będą przyjeżdżały jako świeże, a śmierdzi to co gnije. Mówię o lokalnych zakładach, przecież nie będziemy ściągali odpadów z dalszych odległości. Mówimy o lokalnej produkcji, aby poprawić efektywność technologiczną instalacji. Ale to będzie dopiero po kilku latach, kiedy to się sprawdzi, gdy poukładamy zbyt

produktu. Najpierw instalacja musi rozwiązać nasz problem z osadami, a dopiero potem możemy mówić o przywożeniu np. osadów z innych gmin. Zwracała się do nas gmina Chmielno, która ma niewielką oczyszczalnię i chciałaby przekazać nam do utylizacji swoje osady. Oczywiście, oni będą za to płacić. Nam będzie to poprawiało wskaźnik ekonomiczny instalacji. Ale – jak wspominałem wcześniej – ona przez pięć lat nie może zarabiać, bo taki jest warunek dofinansowania unijnego.

Na realizację inwestycji PWiK otrzymało dofinansowanie ze środków unijnych. W jakiej kwocie?

Na cały program otrzymaliśmy ponad 10 mln zł dofinansowania. Warunkiem wybudowania zakładu przetwórstwa osadu było również zrealizowanie pewnych odcinków kanalizacji i wodociągów. Nie mogliśmy otrzymać dofinansowania wyłącznie na budowę instalacji. Przebudowujemy więc ponad 10 km sieci wodociągowej i rozbudowujemy prawie 12 km sieci kanalizacyjnej w obu gminach. W zawiązku z tym dofinansowanie ogólne do całego programu wynosi ponad 10 mln zł przy szacowanej wartości tego programu 16 mln zł (63,63%).

Pod koniec marca ruszył system Roweru Metropolitalnego Mevo

Od 26 marca w Sierakowicach można korzystać z rowerów metropolitalnych Mevo – największego systemu elektrycznych rowerów publicznych w Europie. System działa na terenie 14 pomorskich gmin, gdzie dostępnych jest ponad 1200 rowerów, które można wypożyczyć na 660 stacjach. Z czasem liczba jednośladów zwiększy się do 4080.



Oficjalne uruchomienie systemu rowerów metropolitalnych miało miejsce na Skwerze Kuracyjnym w Sopocie. W uroczystości udział wzięli m.in.: marszałek województwa pomorskiego Mieczysław Struk, wicemarszałek Ryszard Świlski, prezydent Gdańska Aleksandra Dulkiewicz, prezydent Sopotu Jacek Kar-

Umowa z wykonawcą inwestycji, czyli firmą ELWOZ, została podpisana 21 marca. Czy prace budowlane już się rozpoczęły?

Przekazanie placu budowy nastąpiło 26 marca i na początku kwietnia rozpoczęły się prace, a do końca marca przyszłego roku mają się zakończyć. Hala, w której uruchomiona zostanie linia produkcyjna, ma zostać wybudowana do końca października br. Później montowana będzie technologia, na którą dopiero będziemy przygotowywali przetarg. I to będzie inny wykonawca. Nie chcieliśmy obu tych zamówień łączyć, zresztą wymóg ustawy Prawo o zamówieniach publicznych mówi, aby zamówienia dzielić, a nie łączyć.

A zatem kiedy instalacja zacznie działać?

Według założeń instalacja ma zacząć działać w bieżącym roku. Zakładamy, że w grudniu, jeszcze przed świętami, będą pierwsze rozruchy i pierwsze partie osadu zostaną przetworzone. To nie jest skomplikowana budowa, zresztą wykonawca planuje jeszcze szybszą realizację inwestycji.

Dziękuję za rozmowę.

*Rozmawiała Agnieszka Rybakowska-Król
Foto: AR-K*

nowski i Gdyni Wojciech Szczurek. Obecni byli także przedstawiciele pozostałych gmin uczestniczących w projekcie, m.in. prezydent Tczewa Mirosław Pobłocki, burmistrz Pruszcza Gdańskiego Janusz Wróbel, zastępca burmistrza Rumi Piotr Wittbrodt, burmistrz Redy Krzysztof Krzemiński, burmistrz Kartuz Mieczysław Gołuński, burmistrz Władysławowa Roman Kužel, burmistrz Pucka Hanna Pruchniewska, wójt Somonina Marian Kowalewski oraz zastępca wójta gminy Sierakowice Zbigniew Fularczyk.

Gminna inauguracja roweru Mevo odbyła się dzień później na stacji zlokalizowanej w centrum wioski przy ul. Rynek (dwie pozostałe stacje znajdują się przy Urzędzie Gminy i przy dworcu PKP). Pierwszymi użytkownikami metropolitalnych jednośladów byli: wójt Tadeusz Kobiela, jego zastępca Zbigniew Fularczyk, Tomasz Maszke – kierownik referatu ds. Unii Europejskiej i prezes Banku Spółdzielczego w Sierakowicach Roman Dawidowski.

Rowery Mevo mają być uzupełnieniem oferty transportowej na Pomorzu. Mają służyć zarówno mieszkańcom, jak i turystom. Są sprzętem czwartej generacji. Dzięki wbudowanemu GPS-owi i komputerowi na tylnym kole, rower można wypożyczyć w dosłownie 15 sekund i pozostawić w dowolnym miejscu (za dodatkową opłatą 3 zł). Do wypożyczenia potrzebujemy jedynie aplikacji lub karty z RFID

(np. karta mieszkańca, legitymacja studencka, karta płatnicza). Mevo ma być dodatkowym środkiem transportu miejskiego, dzięki któremu mieszkańcy metropolii małe odległości będą mogli pokonywać na rowerze zamiast samochodem. Stacje postoj Mevo są rozmieszczone w najbardziej popularnych miejscach: węzłach przesiadkowych, dużych zakładach pracy, centrach handlowych i szkołach.



Wszystkie rowery Mevo są elektryczne, co ma ułatwić poruszanie się po pagórkowatym terenie metropolii. Rower elektryczny to jednak nie skuter, więc nie unikniemy pedałowania. Im więcej siły włożymy w jazdę, tym więcej energii rower odda ze swojego silnika. W jednośladowie zamontowana jest bateria, która pozwala przejechać 60 km. W aplikacji Mevo możemy sprawdzić, jaki jest stan naładowania baterii. A gdy ten osiągnie pułap 20 proc., system automatycznie wyśle do obsługi komunikat o konieczności wymiany akumulatora.



Rower metropolitalny Mevo będzie funkcjonował przez cały rok. Ma uzupełniać dostępną ofertę transportową komunikacji publicznej – 30 proc. floty będzie funkcjonować każdej zimy. Będzie to największy w Polsce i w Europie system w całości składający się z rowerów ze wspomaganie elektrycznym. W jego skład wejdzie 4080 rowerów rozmieszczonych na terenie 14 gmin (Gdańsk, Gdynia, Sopot, Tczew,



Pruszcz Gdańsk, Rumia, Reda, Puck, Władysławowo, Żukowo, Kartuzy, Stężyca, Somonino, Sierakowice). Stacji postoj będzie 660. To mieszkańcy podczas konsultacji społecznych wybierali miejsca, w których znalazły się parkingi Mevo. Sama nazwa systemu roweru metropolitalnego to także decyzja Pomorzan – najpierw zgłaszali propozycje nazw, a następnie głosowali na najlepszą w internetowej ankiecie.

Projekt Budowa Systemu Roweru Metropolitalnego OMG-G-S jest współfinansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego na lata 2014-2020. Wartość projektu wynosi 40.272.906,00 zł, a dofinansowanie ze środków unijnych – 17.218.259,00 zł.

Oprac. AK
Foto: AK

Reklama **4** YOU
branding & design

Sierakowice
ul. Kartuska 35
tel. 665 398 133
www.r4y.pl

STRONY WWW I NOWE MEDIA



Najsukuteczniejsza
reklama firmy
w internecie

W Urzędzie Marszałkowskim podpisano deklarację rozwoju Pomorskiej Kolei Metropolitalnej

„Dostrzegając istotną rolę Kolei Metropolitalnej w rozwoju gospodarczym naszego regionu oraz poprawie jakości życia jego mieszkańców, wyrażamy wolę współpracy na rzecz przygotowania i wdrażania rozwiązań poprawiających jej funkcjonowanie poprzez uzupełniające się działania: planistyczne, infrastrukturalne, organizacyjne, promocyjne i inne służące temu celowi” – tej treści deklarację podpisali samorządowcy, przedstawiciele kolei i środowisk pracodawców oraz pozostali interesariusze tego przedsięwzięcia. Dokument jest efektem debaty „Kolej Metropolitalna na Pomorzu – dziś i w perspektywie roku 2030” zorganizowanej 8 kwietnia przez marszałka Mieczysława Struka w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Pomorskiego. Gminę Sierakowice na spotkaniu reprezentował zastępca wójta Zbigniew Fularczyk.

Od uruchomienia Pomorskiej Kolei Metropolitalnej minęły już ponad 3 lata. Sukces tego przedsięwzięcia mierzony jest systematycznym wzrostem liczby osób korzystających z przewozów kolejowych – w kwietniu skorzystał z nich dziesięciomilionowy pasażer. Kolej daje realną alternatywę dla codziennych dojazdów do szkoły i pracy. Stanowi także idealny środek transportu dla wyjazdów rekreacyjnych.

Zaproszeni na debatę goście dyskutowali o zmianach, jakie już zaszły w transporcie i o tym, jakie inwestycje będą realizowane w najbliższym czasie, czyli budowa drugiego toru na odcinku Gdynia – Kościerzyna czy inwestycje związane z elektryfikacją linii PKM. Potrzebne są również działania



Sygnatariusze deklaracji rozwoju Pomorskiej Kolei Metropolitalnej

związane z dalszym rozwojem infrastruktury przystankowej i węzłów integracyjnych zwiększających dostępność do kolei oraz bezpieczeństwo i komfort podróżowania.

Dyskusja poświęcona była także integracji kolejowo-autobusowej i wspólnemu biletowi na oba środki transportu.

– Z chwilą uruchomienia przewozów pasażerskich na odcinku Kartuzy – Sierakowice – Lębork zamierzamy wpisać się w sieć Pomorskiej Kolei Metropolitalnej nie tylko w układzie szlaków komunikacyjnych, ale także w korzystaniu ze wspólnego biletu. Chcemy, aby mieszkańcy, którzy chcą dotrzeć do Gdańska korzystali z jednego wspólnego biletu i w tym kierunku samorząd będzie prowadził rozmowy z zarządcami PKM – zapewnia Zbigniew Fularczyk.

*Oprac. AK
Foto: nadesłane*

Patron – święty Jan Paweł II

Europa powoli traci swoją chrześcijańską tożsamość budowaną przez 2000 lat. W jej trwaniu i budowaniu powinniśmy stale uczestniczyć, a także wzmacniać ją duchowo. Na tej drodze mogą nas wspierać święci patronowie. Każdy ochrzczony ma świętego patrona, którego imię otrzymał na chrzcie świętym.

Kim jest patron? Skąd się „pojawił” i dlaczego go wybieramy?

Termin „patron” wywodzi się z języka łacińskiego *patronus caelestis* (religijny opiekun) i stosowany był już ok. VIII-II w. przed Chrystusem. Oznaczał on opiekuna nad tzw. słuchającymi (*clientes*). Była to osoba pochodząca z możnych rodów patryc-

juszy, która wydzielała swoim podopiecznym ziemię lub mieszkanie w swoim domu, uważając podopiecznych za członków rodziny. Patronem też zwano adwokata broniącego podopiecznych przed sądem lub w urzędach, a także wspomagających w sprawach publicznych i prywatnych.

W chrześcijaństwie od IV w. obierano patronów miejscowości, najczęściej męczennika, którego grób znajdował się na jej terenie. Z czasem tę praktykę stosowały również miejscowości, które nie posiadały grobu męczennika. W średniowieczu przyjął się zwyczaj przyjmowania patrona przez instytucje, osoby, prowincje, stowarzyszenia, stany, zawody i diecezje.



W liturgii po Soborze Watykańskim II różni się m.in. patrona miejsca (narodu, kraju, państwa, regionu, miasta, wsi i parafii), społeczności zakonnej, instytutów lub związków kościelnych i świeckich. Wyboru patrona dokonuje się na podstawie ustnych i pisemnych prośb osób oraz wspólnot, poprzez samorząd, biskupa miejsca, episkopat i aprobatę Stolicy Apostolskiej.

Rok 1990 był czasem, kiedy społeczności lokalne zaczęły odzyskiwać swoją autonomię. Jednym z wyrazów tej niezależności były inicjatywy ustanawiania patronów. Obecnie w Polsce, w ponad 110 miastach patronuje około 150 świętych czy błogosławionych. Oprócz miejscowości niekiedy i województwa mają swoich patronów, np. województwo kujawsko-pomorskie.

W województwie pomorskim do miast mających swoich patronów należą: Pelplin - św. Bernard opat z Clairvaux (1960), Lębork - św. Jakub (2000), Kościerzyna - Matka Boska Kościerska Królowa Rodzin (2001), Chojnice - św. Jan Chrzyciel (2002), Kartusy - św. Brunon z Kwerfurtu (2002), Brusy - bł. Józef Jankowski (2004), Słupsk - bł. Bronisław Kostkowski (2004), Starogard Gdański - św. Wojciech (2004), Tczew - św. Jadwiga (2016) i Rumia - św. Jan Bosko (2019).

Św. Jan Paweł II (w odniesieniu do miejscowości znajdujących się w Polsce) jest m.in. patronem: Bełchatowa, Bodzentyna, Elku, Obornik, Ostrołęki, Szamocina, Świdnicy, Wadowic i Zakliczyna.

Jednym z miejsc, do których pielgrzymował papież Jan Paweł II była stolica naszej diecezji - Pelplin. Msza św. odbyła się na ówczesnej Górze Biskupiej 6 czerwca 1999 r. Na wzgórzu widoczny był ołtarz i 33 metrowy krzyż ze stali nierdzewnej. To wydarzenie było również ważne dla mieszkańców sierakowickiej gminy, bo mieliśmy w nim swój bezpośredni udział.

Po uroczystościach w Pelplinie do Sierakowic wróciły dwa główne elementy ołtarza, tj. stół ofiarny i sieć z dwoma ptakami, które obecnie są posadowione w centrum Sierakowic. Innym elementem (przypominającym nam w Sierakowicach Polaka Pielgrzyma) jest rzeźba przedstawiająca Jana Pawła II na „ekranie telebimu”. Natomiast przy głównej alei prowadzącej do ołtarza stoi obelisk upamiętniający Mszę św. w Pelplinie. Tworzą go cztery granitowe bloki, połączone w części centralnej kulistą formą z blachy nierdzewnej, symbolizującą Hostię.

Projekty budowy współfinansowała Gmina Sierakowice, a autorem jest artysta rzeźbiarz Jarosław Wójcik, mieszkaniec Sierakowic. Wykonawcami prac byli lokalni rzemieślnicy i mieszkańcy Sierakowic.

Uchwałą Rady Gminy Sierakowice z 2006 r.

powołano Park Kulturowy Ośmiu Błogosławieństw. Nazwa parku nawiązuje do myśli przewodniej VII pielgrzymki Jana Pawła II do ojczyzny w 1999 r., której tematem było rozważanie Ośmiu Błogosławieństw. W Sierakowicach znajduje się również ulica Jana Pawła II.

Ponadto od 2000 r. odbywają się corocznie w październiku (miesiącu związanym z papieżem) Biegi Uliczne „Wokół Ołtarza Papieskiego”, w których licznie biorą udział dzieci, młodzież i dorośli. Hasło biegów w 2018 r. było następujące: „Jan Paweł II orędownikiem życia rodziny w trzeźwości. Promieniowanie ojcostwa”. Również corocznie 6 czerwca przy Ołtarzu Papieskim odprowadzane są nabożeństwa i organizowane koncerty z okazji pielgrzymki papieża do Pelplina. W 2003 r. posadzono „Dąb 25-lecia Pontyfikatu Jana Pawła II”.

W parafii p.w. św. Marcina w Sierakowicach znajdują się relikwie świętego, a od tego roku organizowana jest Ekstremalna Droga Krzyżowa Sierakowice - Sanktuarium Królowej Kaszub w Sianowie, pod nazwą: „Niebieska - św. Jana Pawła II”.

Ks. Karol Wojtyła (zanim został papieżem) jeszcze jako arcybiskup krakowski odbywał tzw. wycieczki kajakowe, w trakcie których prowadził „duszpasterstwo w plenerze”. Jedną z takich grup pod jego przewodnictwem płynęła po rzece Słupi. Zanim rozpoczął się spływ, dwunastoosobowa grupa kajakarzy z Krakowa dotarła na początek wyprawy. Wcześniej rano 20 lipca 1964 r. ks. arcybiskup dojechał do kajakarzy samochodem z Gdańska, przez Sierakowice do Gowidlina. Następnie po modlitwie w kościele ks. arcybiskup wyszedł na plac przykościelny i popatrzył na jezioro z wyspą. Potem udał się na spotkanie z kajakarzami do Sulęcyna. Na pamiątkę tego wydarzenia przy kościele postawiono wotywną ścianę, którą pobłogosławił 10 września 2007 r. ks. bp Jan Bernard Szłaga (jako „pierwszy przystanek na modlitwę przed wypłynięciem na Szlak Papieski”).

W naszej miejscowości powstała inicjatywa ustanowienia patrona Sierakowic, którym ma być św. Jan Paweł II - Wielki Polak, niestrudzony w szerzeniu na świecie pokoju i obrońca tradycyjnych wartości Kościoła, takich jak: rodzina, wolność jednostki, godność człowieka, czy prawo do życia od poczęcia do naturalnej śmierci.

Rada Gminy Sierakowice na sesji w dniu 9 kwietnia 2019 r. przyjęła uchwałę intencyjną dotyczącą ustanowienia św. Jana Pawła II Patronem Sierakowic.

Mirosław Kuczkowski
Foto: AK

*Zdumiewając się, wciąż się wylaniał
z tej fali, która go unosiła,
jakby mówiąc wszystkiemu wokoło:
„zatrzymaj się! - masz we mnie przystań”
„we mnie jest miejsce spotkania
z Przedwiecznym Słowem” -
„zatrzymaj się, to przemijanie ma sens”
„ma sens... ma sens... ma sens...!
(Fragment: Strumień. 1. Zdumienie. Jan Paweł II)*

Zatrzymaj się, to przemijanie ma sens

Szóstego czerwca br. przypada 20. rocznica wizyty Papieża Jana Pawła II w Pelplinie. Udział mieszkańców Sierakowic w przygotowywaniu tej wizyty był ogromny. Wówczas nie myśleliśmy, że staniemy się depozytariuszami wielkiej relikwii trzeciego stopnia tego świętego człowieka, że w centrum Sierakowic stanie Ołtarz Papieski z Pelplina, przy którym 6.06.1999 r. odprawiał mszę św. najwyższy dostojnik kościoła katolickiego – Papież Jan Paweł II. To niezwykle splendor, chluba i zaszczyt dla naszego środowiska z posiadania ołtarza, na którym odprawiana była najświętsza ofiara i którego dotykały dłonie przyszłego świętego.

Każda rocznica zachęca do wspomnień i refleksji. Z tej okazji nasuwają się pytania: jaką pieczęć

swego nauczania odcisnął Jan Paweł II w naszych sercach i umysłach? Jakie piętno naznaczył w naszym życiu? Jaki obraz zapisał się na stałe w naszej pamięci? Co przechowuję z Jego testamentu jako najcenniejszy dar? Kim dla mnie jest dzisiaj?

Spotkałam kilka osób z odległych stron Polski, które wpatrując się w Ołtarz Papieski opowiedziały mi, jak Papież Jan Paweł II odmienił ich życie i nadał głębszy wymiar pozornie szarej egzystencji. Poniżej zamieszczam trzy wypowiedzi pod wspólnym tytułem „To przemijanie ma sens”. 1. Ma sens... przebaczenie (opublikowane w poprzednim numerze „Wiadomości Sierakowickich”); 2. Ma sens... cierpienie; 3. Ma sens... powrót do Ojczyzny.

Maria Karolak





Ma sens... cierpienie

Przekraczając z mamą próg gabinetu lekarskiego nie podejrzewałyśmy, że opuścimy go z brzemieniem tak tragicznej diagnozy – choroba Parkinsona. Z ust lekarza padło jeszcze stwierdzenie – to choroba nieuleczalna! Po powrocie do domu mama, głęboko zamyślona i z wyrazem rezygnacji, powtórzyła kilka razy – to choroba nieuleczalna. Diagnoza brzmiała jak wyrok, na który pacjent nigdy nie będzie dostatecznie przygotowany. Słowa „nieuleczalna choroba” szczególnie głęboko utkwily w jej i mojej świadomości. Wyczuwałam w mamy słowach żal do lekarza, że tak bez żenady i obcesowo zakomunikował jej diagnozę potworną, ale prawdziwą. Może wołałaby tego nie usłyszeć i żyć jeszcze przez pewien czas złudzeniami? Lecz prędzej czy później ta informacja musiała paść z ust tego lub innego lekarza. Z taką diagnozą przyszło się zmierzyć mojej mamie i naszej rodzinie.

Wypieranie

Nasza rodzina pierwszy raz usłyszała o tej chorobie. We wczesnym etapie objawy były tak nieznaczne, że nie powiało grozą. Byliśmy przekonani, że z tak niewielkim drżeniem ręki da się żyć! Oby nie było gorzej! Jeszcze nie docierał do naszej świadomości obraz tej strasznej choroby z balastem jej konsekwencji. Diagnozę postawił lekarz pierwszego kontaktu – przecież może się mylić, nie robił żadnych badań, ani ich nie zlecił? Trzeba poszukać specjalistów, z nimi się skonsultować, na pewno jest lekarstwo na to schorzenie? A może wykluczą tę chorobę? Może to tylko objawy chwilowego przemęczenia, napiętej sytuacji? Trzeba zmienić tryb życia, wyeliminować kłopoty, stresy, drażniące informacje, odseparować ludzi, którzy dzielą się teoriami spiskowymi, wysysają optymizm, uśmiech i pogodę ducha, zarażają swoim pesymizmem. Wówczas wszystko się ułoży, choroba ucichnie, odejdzie, przestanie istnieć.

W domu panowało jakieś dziwne milczenie. Przez kilka dni nie rozmawialiśmy o diagnozie. Atmosfera była jednak nierzeczywista i pełna tajonego napięcia. Może uda się diagnozę przemilczeć – jak dziecko, gdy zasłoni oczy i mówi – nie ma mnie? Wypieranie – przysłonięte oczy, zamknięte usta, milczenie – mnie nie ma!

Gniew

Rzeczywistość jednak jest i choroba istnieje. Systematyczne wizyty u neurologa, badania kontrolne, rytuał lekowy – poranny i wieczorny. Na postępujące objawy nie trzeba było długo czekać. Mama zaczyna unikać ludzi, aby nie wzbudzać zainteresowania,

ciekawych spojrzeń, dociekliwych pytań, na które nie ma odpowiedzi, pocieszenia lub niepotrzebnej litości.

Z każdym dniem ubywało jej sił fizycznych. Żywotność i energię wypierało zmęczenie. Nawet nieznaczny ruch przyprawiał o zadyszkę i szybsze bicie serca. Ruchy stawały się spowolnione, chodzenie sprawiało trudności, kroki stały się posuwiste a sylwetka pochylona. Spożywanie posiłków sprawiało coraz większą trudność. Znowu mam jeść? – z grymasem zniechęcenia i irytacją w głosie pytała mama.

Był to etap wielu irytacji, gdy trzeba się przyzwyczajać do swoich ograniczeń, do zmiany stylu życia, do obecności i udziału drugiej osoby w czynnościach, które do tej pory samemu się robiło, np. przy ubieraniu się.

Chorobę mamy wspominam z bólem. W ciągu wspólnego życia jeszcze nigdy nie byliśmy tak blisko siebie i nie poświęcałyśmy sobie tyle czasu. Mama na pewno czuwała przy mnie, gdy byłam niemowlęciem, ale ja tego nie pamiętam. Diametralnie zmieniła się płaszczyzna relacji. To dobrze pamiętam, gdy mi przyszło czuwać przy mamie. Było więcej troski, pielęgnacji, czułości, obecności i dotyku. Ubywało słów. Jeszcze nigdy w życiu nie miałam tyle czasu tak sensownie zagospodarowanego, jak wówczas, gdy spędzałam go przy łóżku chorej mamy. Zmieniła się hierarchia potrzeb i zajęć. Wtedy uświadomiłam sobie, jak wiele czasu w ciągu dnia poświęcamy na zupełnie zbyteczne lub mało ważne sprawy. Telewizor przestał być potrzebny. Włączaliśmy go tylko na szczególne audycje i programy, głównie religijne. Był czas na czytanie książki, na modlitwę, na wspomnienia, na spóźnione rozmowy, na życiowy testament. Każde słowo miało niezwykle ciężar, wagę i znaczenie. Zapadało wyjątkowo głęboko w serce i pamięć. Był to czas kontemplacji człowieka, niezwykle twórczy czas.

Rodzinie trudno było pogodzić się z postępującymi objawami choroby. Patrząc jak gaśnie życie drogiej i kochanej osoby, jak odchodzi z naszego życia. Jak zamyka się w swoim nieznanym nam świecie. Jakże trudno opanować ból i wzruszenie, gdy wnikliwe spojrzenie i śmiejące się oczy matki przysyłania cierpienie i zmęczenie. Gdy twarz nabiera charakterystycznych w chorobie Parkinsona rysów, gdy nie rysuje się na niej żywiołowa mimika, gdy mowa staje się coraz trudniejsza i mniej wyraźna.

Nie potrafiliśmy znaleźć odpowiedzi na pytania adresowane do nas i do Boga – dlaczego ja zachorowałam, dlaczego mnie to spotkało, z jakiego powodu, czym zgrzeszyłam, że Bóg tak mnie doświadcza, dlaczego muszę cierpieć, czy to się nigdy nie skończy?

Dziwiło mnie, gdy neurolog systematycznie sprawdzał sprawność stawów i funkcje mięśni. Zrozumiałam to po kilku latach, gdy sztywność stawów utrudniała codzienne ubieranie się, gdy chód stał się niepewny a kroki posuwiste. Gdy napięcie mięśni stało się tak potężne, że kończyny już się nie zginały, a sztywność mięśni klatki piersiowej utrudniała oddychanie i mowę.

Targowanie się i depresja

Kolejny etap choroby to targowanie się z Bogiem. Panie Boże, widzisz, że medycyna w tym przypadku jest bezradna, że nie ma lekarstwa na tę chorobę. Spojrzenia lekarzy nie rokują poprawy. Zdarza się tyle cudów, jeżeli gorliwiej będziemy się modlić, pościć, ponosić ofiary, będą odprawiane msze święte o powrót do zdrowia, może dasz się ubłagać, Boże, może się ulitujesz i sprawisz cud, przywrócisz zdrowie i sprawność?

Życzliwi ludzie przywozili z miejsc słynących cudami wodę, wino, maści, zioła. Pewnego dnia umiera ostatnia iskra nadziei. To najsmutniejszy etap choroby, gdy umiera nadzieja. Popada się w depresję, w zwątpienie i marazm. Na dnie duszy osoby chorej często czai się żal, a może nawet zazdrość, że inni są zdrowi, sprawni, że mogą żyć, radować się, mieć plany na przyszłość. Jakże bolesna jest samotność umierania i poczucie, że tą drogą kroczy się samemu. W tym momencie stało się coś, co nazywam cudem. Pojawia się człowiek, który przychodzi z cierpienia, i co nie jest bez znaczenia, z takiego samego cierpienia, z tą samą chorobą, z tymi samymi objawami, z tym samym brzemieniem krzyża co moja matka – papież Jan Paweł II.

Akceptacja

Jedna z wielu zwyczajnych niedziel. Tradycyjnie, rodzina zjeżdża się na obiad, aby pobyć z sobą, aby wnieść nieco radości w dom rodzinny, a wnuki ogrom żywiołowości. Tematy rozmów oscylują wokół choroby mamy. Każdy przywozi jakieś nowiny: znalazłem doskonałego lekarza, w medycynie znaleźli lekarstwo, robią operacje powstrzymujące chorobę, ktoś mówił o wyjątkowo skutecznym leku, jest taki znachor, cudotwórca, medycyna niekonwencjonalna – sporo propozycji, możliwości, szans na poprawę, na wyleczenie. Pełno pomysłów i najnowszych informacji ze świata.

Naszą rozmowę przerwała mama, z trudem unosząca głos: dzieci, o czym wy mówicie, gdyby na tę chorobę było lekarstwo, gdyby był choć cień szansy jej wyleczenia, to na pewno wyleczyliby najważniejszego człowieka na świecie - Papieża – tu wskazała głową w kierunku telewizora, w którym właśnie transmitowano Anioł Pański z Ojcem Świętym. Przecież to

jedyny i najważniejszy człowiek na świecie, gdyby na tę chorobę było lekarstwo, to najpierw wyleczyliby Jego. To nieważne na jakiej półkuli świata by się znajdowało lekarstwo, na jakim kontynencie, w jakim plemieniu, czy u jakich ludów byłby środek na tę chorobę – to dla Niego, dla Papieża – sprowadziliby. Więc proszę, przestańcie zajmować się moją chorobą, ona jest nieuleczalna i jest moim krzyżem, który muszę dźwigać, a wy także musicie dźwigać go ze mną.

Ta stanowcza wypowiedź diametralnie zmieniła sytuację w naszej rodzinie. Spadły z twarzy maski nieszczerości, udawanego optymizmu, pozorów, że nie ma problemu, że wszystko będzie dobrze, że mama wygląda coraz korzystniej i choroba na pewno się zatrzymała. Wszyscy stanęliśmy w obliczu prawdy, niezwykle tragicznej prawdy. Zaakceptowanie choroby przez mamę było ogromną siłą dla nas, choć niezmiernie bolesnym etapem. Nasze myślenie zmieniło swoją biegunowość. Mama pokazała nam drugi brzeg, do którego zmierza, a my zrozumieliśmy, że musimy stanąć na wysokości zadania i jej towarzyszyć, tak daleko, jak tylko się da. Rozpoczął się obłędny wyścig z czasem i chorobą. Uszanowaliśmy jej decyzję, aby nie oddawać jej do szpitala, chciała umierać w domu, w gronie najbliższych. Oprócz nieustannej pielęgnacji (dzień i noc) i wszelkich zabiegów, aby ulżyć cierpieniu, przygotowywaliśmy się na pożegnanie.

Choroba mamy zbiegła się w czasie z chorobą Papieża. Już nie czuła się osamotniona i nią zakłopotana. Była nawet dumna, że choruje na to samo, co Papież. Widziałam szczególną więź, jaka łączyła mamę z cierpiącym Papieżem – był jej mocą i siłą. W Nim zakotwiczyła swoje modlitwy i medytacje. Mama oglądała w telewizji każdą transmisję z udziałem Ojca Świętego, każdy program, niedzielne audycje i Anioł Pański. Często mówiła do nas – jak on cierpi, ile wysiłku kosztuje go mówienie, poruszanie się, każdy uśmiech, jak wiele to mu sprawia bólu. Ja z moją chorobą mogę się ukryć przed ludźmi, przed światem, mogę zamknąć się w czterech ścianach, odseparowana od ciekawskich spojrzeń, mogę ukrywać moje schorzenie, mogę się skupić tylko na sobie. On nie ma takiej prywatności, jest wystawiony na widok publiczny. Jest obnażany w swej fizyczności i bólu, w tym potwornym cierpieniu i upokorzeniu.

Choroba odbiera godność człowiekowi. Kamery bezlitośnie pokazują każdą łzę w oku, kroplę śliny ciekącej kątem ust, drżenie rąk, z trudem łapany oddech. Odsłaniają trudności wysławiania się i czytania. Widać zmęczone spojrzenie, powieki trudne do utrzymania, pochyloną sylwetkę, woskową twarz o charakterystycznym dla tej choroby wyglądzie, umierającą głębię mimiki twarzy.



Jak On cierpi? Jak On jest potwornie zmęczony? Stara się to ukryć, a to kosztuje jeszcze więcej wysiłku. Zobacz jak Nim szarpią – wskazała na ochroniarzy podczas jednej z pielgrzymek. Ja wiem jak On się czuje, ja go rozumiem. To drżenie mięśni jest niewyobrażalnie męczące. Szukasz najwygodniejszej pozycji, która sprawiłaby ulgę. Marzysz o jednym – o chwili spokoju. Ale spokój nie przychodzi, pragniesz zasnąć i nie możesz. Myśli się kłębią. Kamera nie zostawia na Nim suchej nitki – pokazuje każdy szczegół. Boże drogi, jakże jest On wystawiony na ciekawskie spojrzenia, w swoim bólu i cierpieniu. Patrzeliśmy na transmisję drogi krzyżowej w rzymskim Koloseum. Papież przytulony do krzyża. Na nim opiera cały ciężar swojego ciała. Ma zamknięte oczy – kona razem z Jezusem.

Widząc Jego zmęczenie i cierpienie niejednokrotnie myślałam, czy nie lepiej byłoby odejść, wycofać się, uciec przed tłumem i kamerami, zrezygnować z urzędu i pielgrzymowania? Cały świat zrozumiałby taką decyzję. Dzisiaj wiem, że myliłam się. Widok cierpiącego Papieża, jego obecność w świecie i jego medialna obecność w każdym domu, w życiu ludzi chorych i cierpiących była lekiem, duchową terapią i rehabilitacją, była mocą. Była nadzieją, która zawieść nie może.

Mama pogodziła się z chorobą. Nie narzekała, nie utyskiwała, nie ubolewała i nie rozczulała się nad sobą. Starła się być jak najmniej uciążliwa, starła się sprawiać jak najmniej kłopotu. Teraz doceniałam jej wrodzoną pogodę ducha i życzliwość dla ludzi. Zniknął lęk przed śmiercią, który pojawił się na początku choroby. Ona przygotowywała nas do swojego odejścia. W tym nieuchronnym procesie towarzyszył jej Ojciec św. Oboje stali się jakby towarzyszami w cierpieniu. Ona modliła się za Niego i wyjątkowo Go rozumiała. Czerpała siły z Jego cierpienia, a nawet czuła się szczęśliwa, że w swojej chorobie może mieć prywatność, której nie dano Ojcu św. Była komentatorem Jego cierpienia.

Uczulała nas na sprawy, na które nigdy nie zwrócilibyśmy uwagi. Uczyla nas, całą rodzinę, wrażliwości i delikatności w stosunku do cierpiących. Były to niepowtarzalne lekcje, pełne bólu i ukradkiem ocieranych łez.

Cień krzyża, który jest nierozłącznym towarzyszem życia człowieka, wydłużał się coraz bardziej i sięgał coraz dalej, przysłaniał mrokiem radość dni. Mama, wpatrzona w zachodzące słońce, powiedziała – moje życie, jak ten dzień, chyli się ku zachodowi.

Nieuleczalna choroba bliskiej osoby jest niezwykle trudnym etapem również dla rodziny. Żałoba umierania rozłożona jest w czasie, gdy ktoś drogi i kochany odchodzi, gdy gaśnie jak płomień świecy;

gdy na twarzy umiera radosny uśmiech i przenikliwe spojrzenie; gdy choroba zabiera siły fizyczne i intelektualne, a jedynym pokarmem, który organizm jest w stanie przyjąć – jest eucharystia.

Ostatnie lata choroby Ojca św. Jana Pawła II, to najcenniejsza katecheza cierpienia i umierania, której cały świat potrzebował, której potrzebowało wielu ludzi, wielu cierpiących ludzi, takich jak moja mama i nasza rodzina. To już nie była teoria głoszona przy użyciu górnolotnych słów, wykład o roli cierpienia. To była prawda o krzyżu, cierpieniu i umieraniu dla świata. To była esencja życia w swej krystalicznej postaci. To było świadectwo – najprawdziwsze i najbardziej wymowne!

Moja mama zmarła 7 listopada 2004 r. Papież zmarł 5 miesięcy później – 2 kwietnia 2005 r.

Czy te wspólne chwile na ziemi zamienia się w wieczne trwanie w niebie? Jestem tego pewna.

Cierpienie ma sens i nie należy go ukrywać, ponieważ może być siłą trwania dla niejednej osoby.

Maria Karolak

ODSZKODOWANIA DLA WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI!

Naszym klientom zapewniamy:

- bezpłatny dojazd na terenie całego kraju
- bezpłatną konsultację prawną poprzedzającą zawarcie umowy
- opiekę najlepszych specjalistów z wieloletnim doświadczeniem
- przejrzyste i uczciwe warunki współpracy w ramach prostej umowy
- minimalizację kosztów na każdym etapie sprawy (w większości spraw pokrywamy wszystkie koszty)
- brak opłat wstępnych, zaliczek, itp. (nasze wynagrodzenie to **PROWIZJA OD SUKCESU**)

Skontaktuj się z nami, ustal spotkanie z prawnikiem i przekonaj się jak możemy Ci pomóc!

Więcej szczegółów także na naszej stronie internetowej: www.leyk.com.pl



WYSOKIE
ODSZKODOWANIA
TO NASZA SPECJALNOŚĆ

+48 605 260 148, +48 500 316 655, +48 570 132 740
LEYK Sp. z o.o.

112. rocznica urodzin ks. Bernarda Sychty

112 lat temu, 21 marca, w pierwszym dniu wiosny, w niewielkim Puzdrowie przyszedł na świat Bernard Sychta, późniejszy kapłan, wybitny językoznawca, etnograf, dramatopisarz, autor siedmiotomowego „Słownika gwar kaszubskich na tle kultury ludowej”.

Od kilku lat w tym dniu przy pomniku ks. Bernarda Sychty, zlokalizowanym w centrum Sierakowic, delegacje Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego oddział w Sierakowicach i uczniów, a zwłaszcza Szkoły Podstawowej w Puzdrowie, której ks. Sychta patronuje, składają kwiaty, aby uczcić tego wybitnego syna Ziemi Kaszubskiej.



W tym roku obchody rocznicy urodzin ks. Bernarda Sychty były wyjątkowo uroczyste, o co zadbał ks. Tadeusz Knut, proboszcz parafii p.w. św. Marcina. O godz. 11.00 w kościele parafialnym została odprawiona msza św., której przewodniczył wikariusz biskupi ks. prałat Marian Szczepiński. W kazaniu ks. prałat wspominał ks. Bernarda Sychtę, gdyż miał okazję znać go osobiście.



Ks. Bernard Sychta dał się poznać nie tylko jako tytan pracy, który wykorzystywał każdy moment, każdą rozmowę do zbierania materiałów do swoich dwóch monumentalnych słowników: kaszubskiego

i kociewskiego, ale także jako utalentowany artysta – malarz i karykaturzysta.

Po mszy uczestnicy udali się pod pomnik, gdzie złożyli kwiaty i uczcili pamięć ks. Bernarda Sychty.



W uroczystościach wzięła udział rodzina ks. Sychty, księża, fundatorzy pomnika – sierakowiccy przedsiębiorcy Andrzej Bigus i Tadeusz Bigus, przedstawiciele sierakowickiego samorządu, ZKP, szkół, a także organizacji kościelnych.

Po uroczystościach ks. proboszcz Tadeusz Knut zaprosił uczestników na poczęstunek do Domu Katolickiego.

Tekst i foto: AK



„Paczewianki” na IX Powiatowym Turnieju Kół Gospodyń Wiejskich

Na IX Powiatowym Turnieju KGW gminę Sierakowice reprezentowały panie z Paczewa. 30 marca w hali sportowej w Przodkowie do rywalizacji o puchar Grand Prix stanęło osiem kół z poszczególnych gmin powiatu.



Turniej był okazją do zademonstrowania licznych talentów kobiet działających w Kołach Gospodyń Wiejskich. Publiczność mogła podziwiać barwne stroje, scenki kabaretowe i artystyczne, a także skosztować regionalnych potraw. Gospodynie włożyły wiele pracy i wysiłku w przygotowania do występów.



Wykazały się wyobraźnią i poczuciem humoru, co sprawiło, że na hali panowała radosna i przyjazna atmosfera.

Panie współzawodniczyły w pięciu konkurencjach:

1. Produkt tradycyjny – śledzie marynowane w oleju;
2. Edukacja – tablica „1918-2018 My Polacy”;
3. Moda – „Otulona kwiatami”;
4. Scenka kabaretowa – „Kagiewuszki kandydują – program wyborczy na wesoło”;
5. Wokal – piosenka z inscenizacją „O mojej mamie”.



Puchar Grand Prix IX Powiatowego Turnieju KGW trafił w ręce pań z Koła Gospodyń Wiejskich z Borkowa w gminie Żukowo, które będą reprezentowały powiat kartuski podczas Wojewódzkiego Turnieju KGW 28 kwietnia w Żukowie.

„Paczewianki” zajęły ex aequo I miejsce w konkurencji Edukacja – tablica „1918-2018 My Polacy” wspólnie z Kołem Gospodyń Wiejskich ze Staniszewa. Gratulujemy!

Oprac. AK

Zdjęcia dzięki uprzejmości
Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego
www.podr.pl

Świetlica socjoterapeutyczna „Tęcza” już działa

Od 5 kwietnia 2019 r. w naszej gminie działa Świetlica Socjoterapeutyczna „Tęcza”. Utworzona została w celu wspierania rodzin w procesie wychowawczym. Placówka organizuje zajęcia socjoterapeutyczne, psychoprofilaktyczne, terapię pedagogiczną i pomoc psychologiczną. Będzie współpracowała z rodzicami/opiekunami prawnymi, szkołami oraz placówkami oświatowymi i podmiotami leczącymi. Usytuowana jest w lokalu przy ul. ks. Łosińskiego 1 w Sierakowicach. Do pracy z dziećmi i młodzieżą przystosowane są odpowiednio wyposażone dwie sale dydaktyczne.

Zajęcia adresowane są do dzieci i młodzieży w wieku 8-15 lat. Świetlica będzie otwarta przez 10 miesięcy w roku kalendarzowym (z wyjątkiem wakacji, przerw zimowych i świątecznych) w godzinach popołudniowych, trzy razy w tygodniu - w każdy poniedziałek, środę i piątek. Będą organizowane również zajęcia/warsztaty dla rodziców/opiekunów prawnych.

Zajęcia odbywają się w dwóch grupach wiekowych, każda grupa docelowo będzie liczyła do 15 osób, łącznie ze świetlicy korzystać będzie 30 dzieci. Podczas zajęć o charakterze grupowym uczestnicy będą rozwijali umiejętności społeczne w zabawnej i bezpiecznej atmosferze, będą uczyć się jak w bezpieczny sposób nawiązywać relacje rówieśnicze i z osobami dorosłymi, jak poznawać swoje mocne strony, rozwijać twórczość i kreatywność, uczyć się odreagowywać w sposób konstruktywny nieprzyjemne emocje, podejmować rozsądne decyzje oraz patrzeć na siebie pozytywnie. Placówka organizować

będzie imprezy świetlicowe, warsztaty, spotkania z różnymi ciekawymi osobami, zajęcia w plenerze oraz wycieczki.



W Świetlicy są zatrudnieni wychowawcy posiadający odpowiednie kwalifikacje i uprawnienia do pracy z dziećmi i młodzieżą, w tym borykającymi się z różnego rodzaju trudnościami wychowawczymi, intelektualnymi, emocjonalnymi i społecznymi.

Tylko ok. 400 gmin w Polsce prowadzi tego typu placówki. Wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom i potrzebom rodzin naszej gminy, dając możliwość wzmacniania prawidłowego rozwoju dzieci.

Katarzyna Formela

Foto: AK

Wójt Gminy Sierakowice zaprasza na

ŚWIĘTO KWIATÓW I KRZEWÓW

Targowisko w Sierakowicach
czwartek, 2 maja 2019 r. od godz. 8.00.

Sprzedaż drzew, krzewów owocowych i ozdobnych,
nasion i cebulek kwiatowych

GINA
SIERAKOWICE



Akcja charytatywna „Pola Nadziei”

Wolontariusze kwestowali na rzecz kartuskiego hospicjum

Po zimowej przerwie wewnątrz zabytkowego kościoła ponownie rozbrzmiało śpiewem i muzyką. W niedzielę, 7 kwietnia, w ramach akcji charytatywnej „Pola Nadziei” mieszkańcy gminy mieli możliwość wysłuchania koncertu w wykonaniu Młodzieżowej Orkiestry Dętej Gminy Sierakowice oraz parafialnych scholi z kościołów p.w. św. Marcina i św. Jana Chrzciciela.



„Pola Nadziei” to coroczna akcja prowadzona przez hospicja, której celem jest pozyskiwanie funduszy na własną działalność oraz szerzenie idei hospicyjnej w społeczeństwie. Mimo że opieka w hospicjach jest bezpłatna, Narodowy Fundusz Zdrowia tylko częściowo finansuje koszt utrzymania pacjentów.



Pozostałą kwotę hospicja pozyskują od ludzi dobrej woli oraz instytucji. Pomysł akcji przywędrował ze Szkocji, gdzie jest realizowany przez fundację Marie Curie Cancer Care z Edynburga. W Polsce jako pierwsze zorganizowało ją w 1998 r. hospicjum św. Łazarza z Krakowa. W 2003 roku akcja nabrała

charakteru ogólnopolskiego i organizowana jest w wielu miejscowościach w Polsce. Symbolem „Pól Nadziei” jest żonkil. W zamian za datek wolontariusze wręczają ofiarodawcom ten wiosenny kwiat. Akcja ma przypominać o ludziach cierpiących, oczekujących pomocy i opieki w ostatnim okresie życia.

W niedzielną zbiórkę pieniędzy zaangażowało się trzydziestu wolontariuszy ze Szkoły Podstawowej nr 2 im. Józefa Piłsudskiego w Sierakowicach, Szkoły Podstawowej w Kamienicy Królewskiej, Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Gowidlinie, Szkoły Podstawowej w Łyśniewie Sierakowickim oraz Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych i Branżowej Szkoły I stopnia. Mieszkańcy nie zawiedli i na terenie gminy wolontariuszom udało się zebrać nieco ponad 20 tys. zł.

Wolontariuszy, podobnie jak w latach ubiegłych, wspierały panie z Kół Gospodyń Wiejskich z Paczewa, Długiego Krza, Gowidlina i Kamienicy Królewskiej, które sprzedawały swoje wyroby.



Środki zebrane podczas tegorocznej zbiórki - łącznie ok. 26 tys. zł - zostały przeznaczone na hospicjum w Kartuzach, którego budowa rozpoczęła się w październiku ubiegłego roku. Przedsięwzięciu budowy tego niezwykle potrzebnego obiektu przeznaczonego dla nieuleczalnie chorych patronuje ks. Marek Trybowski, proboszcz parafii p.w. św. Wojciecha w Kartuzach i dyrektor Kartuskiego Centrum CARITAS. Koszt inwestycji szacuje się na 24 mln zł, z czego połowa ma zostać przekazana w ciągu czterech lat przez wszystkie samorządy powiatu, a pozostała część pozyskana przez CARITAS.

Tekst i foto: AK

Podziękowanie

Gminny Ośrodek Kultury w Sierakowicach składa gorące podziękowania za włączenie się w akcję „Pola Nadziei 2019”:

- Koordynatorowi akcji - **Pani Wiesławie Płotce** ze Szkoły Podstawowej nr 2 im. J. Piłsudskiego w Sierakowicach;

- Wolontariuszom: Aleksandrze Lis, Nikoli Bronk, Marcie Fularczyk, Natalii Massowa, Paulinie Rychert, Zuzannie Brezie, Magdalenie Myszk, Sandrze Reglińskiej, Laurze Skierce, Oliwii Ciszewskiej, Dagmarze Ekman, Annie Skrzypczak, Mikołajowi Zengerskiemu, Marcinowi Łabuńskiemu, Joannie Pioch, Samancie Naczek, Julii Lejk, Sandrze Wensierskiej, Darii Jelińskiej, Julii Dworak, Erykowi Dawidowskiemu, Kamilowi Gojtowskiemu, Aleksandrze Garskiej, Natalii Górlikowskiej, Marcie Wencie, Gabrieli Strzyżewskiej, Weronice Sychcie, Kornelii Koszałce, Samancie Wittke, Agacie Szycy.

- Szkołom: SP nr 2 im. Józefa Piłsudskiego w Sierakowicach, SP w Gowidlinie, SP w Kamienicy Królewskiej, SP w Łyśniewie, Zespołowi Szkół Ponadgimnazjalnych w Sierakowicach.

- Członkiniom Kół Gospodyń Wiejskich: **KGW „Paczewo”**, **KGW „Jezioranki”** z Gowidlina, **KGW Kamienica Królewska** oraz **KGW Marzebiónczy** z Długiego Krza

- Scholi parafii św. Jana Chrzyciela w Sierakowicach, Scholi „Stokrotki” z parafii św. Marcina w Sierakowicach oraz Młodzieżowej Orkiestry Dętej Gminy Sierakowice, za występ podczas koncertu charytatywnego,

- Kwiaciarniom „**Jasminum**”, „**Świat Kwiatów**” oraz „**Zyta**” z Sierakowic, za ufundowanie żonkili,

- Tomaszowi Kotlendze oraz Mateuszowi Trederowi z firmy Malowane światłem, za piękną oprawę świetlną koncertu oraz fotorelację.

Dzięki Państwa pracy, otwartości oraz gotowości do niesienia pomocy potrzebującym, udało na terenie gminy Sierakowice zebrano, podobnie jak w ubiegłym roku, ponad 26 tys. zł. W imieniu Kartuskiego Hospicjum Domowego CARITAS jeszcze raz bardzo dziękujemy!



Ogarnięci tą wielką tajemnicą,
życzymy Wam wiele radości i dobra.
Niech Ten, który powstał z grobu,
wzmocni wiarę, rozpali miłość,
niech stanie się dla Was źródłem
pokoju, zrozumienia i szacunku

Dyrektor oraz Pracownicy
Gminnego Ośrodka Kultury
w Sierakowicach

GOK
SIERAKOWICE

Projekt socjalny „Karteluska dla serduszka”

W dniu 26 marca 2019 r. w Domu Katolickim w Sierakowicach zrealizowano projekt socjalny „Karteluska dla serduszka”. Pomysłodawcą przedsięwzięcia był Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Sierakowicach, pomocy w jego realizacji udzielili wolontariusze z klas 0-3 Szkoły Podstawowej nr 2



w Sierakowicach, wolontariusze Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Sierakowicach, a także działający przy Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Sierakowicach.

Dzieci w wieku 7-15 lat z terenu gminy Sierakowice tworzyły przy pomocy wolontariuszy kartki

wielkanocne dla seniorów, a także dla osób borykających się z samotnością, chorobami bądź niepełnosprawnością. Podczas warsztatów uczestnicy mogli pobudzić i rozwijać swoją aktywność twórczą i wykazać się kreatywnością.

Taki symboliczny gest na pewno pobudził dzieci do refleksji, zwiększył wrażliwość na osoby starsze i niepełnosprawne. Dzieci miały możliwość integrowania się w atmosferze wzajemnego szacunku. Efekt prac uczestników był bardzo owocny. Kartki były bardzo ładne i cieszyły oko oglądających.

Nieoceniona okazała się pomoc wolontariuszy i ich opiekunów. Mamy nadzieję, że kolorowe kartki i kilka ciepłych słów sprawi radość i wyzwoli uśmiech na twarzach odbiorców.

Podczas zajęć dzieci odkryły, że ich praca i zaangażowanie mogą sprawić radość i przyczynić się do wzrostu poczucia własnej wartości u osoby obdarowanej.

Dziękujemy wszystkim, którzy zaangażowali się i włączyli w realizację poszczególnych zadań projektu socjalnego.

*Zespół projektowy GOPS w Sierakowicach
Foto: nadesłane*

Szukasz pracy?

+48 691 300 350
mielewczyk.pl



MIELEWCZYK

Co możemy Tobie zaproponować?



Rozwój



Posilek



Premie



Zniżki



Nagrody



Zdrowie



Prezenty





Z GWARANCJĄ ZYSKUJESZ

☑ BEZPIECZEŃSTWO

udostępniamy aplikację do zgłoszenia awarii 24/7

☑ SPOKÓJ

gwarantujemy naprawy na drodze lub holowanie

☑ OSZCZĘDNOŚĆ

płatimy za części i robociznę

☑ WYGODĘ

zapewniamy samochód zastępczy na czas naprawy



Najwyższa ocena na Facebooku



Firma nagrodzona



dowiedz się więcej:



515 110 120

odwiedź nas:



www.gethelp.pl



Stowarzyszenie Komisow.pl



MULTIAGENCJA UBEZPIECZENIOWA OC / AC / NNW NA TWÓJ SAMOCHÓD

AC za jedyne 500 zł



83-340 Sierakowice, ul. Św. Floriana 16 tel. 605 877 880

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom naszym stałym jak i nowym klientom od 2017 r. jesteśmy **MULTIAGENCJĄ UBEZPIECZENIOWĄ**, u nas ubezpieczysz swój samochód nawet bez wychodzenia z domu.

Kończy Ci się ubezpieczenie ?

Oferujemy Ubezpieczenia :

- samochodu
- na życie i zdrowotne
- domu i mieszkania

Najczęściej wybraną opcją ubezpieczenia jest AutoCasco (AC) za 500 zł na każdy pojazd.
Oferujemy bardzo niską i korzystną składkę OC na samochody powyżej 25 lat.

Przebijemy każdą ofertę, wystarczy że się ze mną skontaktujesz :)

Tel : 605-877-880 Mateusz

email : mateusz.dargacz@autoszulc.pl lub biuro@autoszulc.pl

warta.

ERGO
HESTIA

LINK 4

InterRisk
VIENNA INSURANCE GROUP

HDI



Liberty.
Ubezpieczenia



TOWARZYSTWO
UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH
TUW

CONCORDIA
UBEZPIECZENIA



COMPENSA
VIENNA INSURANCE GROUP



UNIQA

Proama
Ubezpieczenia od 1900r.

POLISA-ŻYCIE
VIENNA INSURANCE GROUP

MTU
MOJE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ S.A.
GRUPA ERGO HESTIA

Gothaer

Allianz

VII Międzyszkolny Konkurs Wiedzy z Języka Angielskiego

Po raz siódmy spotkali się w Mojuszu uczniowie z terenu naszej gminy, żeby sprawdzić swoją wiedzę z języka angielskiego. 27 marca 2019 roku u koordynatora gminnych eliminacji zawitali uczestnicy konkursu tytułowanego – English Fun. Uczniowie szkół z terenu naszej gminy zmagali się z zadaniami, których celem było sprawdzenie wiedzy językowej i wiadomości na temat krajów anglojęzycznych. W tegorocznej edycji udział wzięło 51 uczniów z wszystkich szkół Gminy Sierakowice, podzielonych na grupy wiekowe: klas IV, V, VI, VII, VIII.

Uczniowie mogli rywalizować ze sobą dzięki uzyskanemu sponsoringowi od Wójta Gminy Sierakowice – Tadeusza Kobieli, który objął konkurs również swoim patronatem.

Uczestnicy zmagali się z zadaniami otwartymi oraz zamkniętymi z zagadnień gramatycznych, leksykalnych i kulturowych. Każdy rocznik otrzymał inny test, którego wymagania zostały dostosowane do programu nauczania w danej klasie.

Poziom tegorocznego konkursu był bardzo wysoki, o czym świadczą dogrywki, do których trzeba się było odwołać aż w trzech grupach wiekowych. W jednej z kategorii, dogrywka nie wyłoniła zwycięzcy, w związku z tym przyznano dwa pierwsze miejsca.

Jury, powołane z nauczycieli, którzy opiekowali się swoimi wychowankami, w składzie: Danuta Makurat, Danuta Drywa, Karolina Gilmajster-Szymikowska, po sprawdzeniu wszystkich testów wyłoniło zwycięzców. Następnie przystąpiono do ogłoszenia wyników oraz wręczenia nagród laureatom. Lista zwycięzców przedstawia się następująco:

Uczniowie klas IV:

I miejsce - Agnieszka Stankowska (Mała Szkoła w Szopie)

II miejsce - Franciszek Reszka (SP w Puzdrowie)

III miejsce - Olivia Bronk (SP nr 1 w Sierakowicach)

wyróżnienie - Bartosz Wiśniewski (SP w Gowidlinie)

wyróżnienie - Szymon Polejowski (SP nr 2 w Sierakowicach)

Uczniowie klas V:

I miejsce - Robert Bronk (SP nr 1 w Sierakowicach)

II miejsce - Jan Deik (SP nr 2 w Sierakowicach)

III miejsce - Nikola Formella (SP w Gowidlinie)

wyróżnienie - Jakub Klamrowski (Mała Szkoła w Szopie)

wyróżnienie - Adrianna Stal (SP w Kamienicy Królewskiej)

Uczniowie klas VI:

I miejsce - Maksymilian Sadowski (SP w Łyśniewie)

II miejsce - Maksymilian Woźniak (SP nr 1 w Sierakowicach)



Zdobywcy laurów w grupie klas VI

III miejsce - Maciej Massowa (SP w Gowidlinie)

wyróżnienie - Piotr Pioch (SP w Jelonku)

wyróżnienie - Amelia Cyman (SP w Załakowie)

Uczniowie klas VII:

I miejsce - Hubert Wenta (SP w Załakowie)

I miejsce - Alicja Ziemann (SP nr 2 w Sierakowicach)

III miejsce - Kacper Dawidowski (SP w Gowidlinie)

wyróżnienie - Oskar Kotłowski (Mała Szkoła w Szopie)

wyróżnienie - Urszula Gneba (SP w Lisich Jamach)

Uczniowie klas VIII:

I miejsce - Dawid Gosz (SP w Załakowie)

II miejsce - Gracjan Bulczak (SP nr 1 w Sierakowicach)

III miejsce - Szymon Koszałka (SP nr 2 w Sierakowicach)

wyróżnienie - Damian Sikora (SP w Lisich Jamach)

wyróżnienie - Jakub Szczypior (SP w Mojuszu)

Wszystkim zwycięzcom serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów. Podziękowania należą się nauczycielom, którzy włożyli wiele pracy w przygotowanie uczniów do tego konkursu.

Podziękowania należą się również Pani Ewie Cyman, dzięki której uczniowie oraz opiekunowie w czasie przerwy na sprawdzenie testów mogli skosztować gofrów, które tradycyjnie są przygotowywane podczas każdego gminnego konkursu odbywającego się w naszej szkole. Gofry zostały wykonane dzięki środkom otrzymanym od głównego sponsora konkursu.

Serdecznie dziękujemy zatem sponsorowi – Wójtowi Gminy, komisji sprawdzającej testy, wszystkim uczestnikom konkursu oraz ich opiekunom, a także zachęcamy do wzięcia udziału w kolejnej edycji konkursu, która odbędzie się już w przyszłym roku.

*Martyna Tesmer
Foto: A. Fuczka*



Młodzi w drodze do sejmu

Julia Dworak i Paulina Woźniak, uczennice III klasy gimnazjum Szkoły Podstawowej w Kamienicy Królewskiej, mają nadzieję, że wezmą udział w XXV Sesji Sejmu Dzieci i Młodzieży w Warszawie. Rozpoczęły działania związane z realizacją szeregu zadań zmierzających do udziału w projekcie, którego orga-



nizatorem jest Kancelaria Sejmu i Ministerstwo Edukacji Narodowej. W tym roku tematem są: „Posłowie Sejmu II RP. Ich losy i działalność w okresie II wojny światowej i okupacji”. Kandydatki do Młodzieżowego sejmu wybrały kobietę – Marię Moczydłowską.

Postanowiły swoje działania poświęcić kobiecie, nauczycielce walczącej o prawa kobiet w tamtych trudnych czasach odradzającej się II RP. Maria Moczydłowska była pierwszą kobietą, która zabrała głos na posiedzeniu sejmu w sprawie osób ubogich i zaniedbanych dzieci oraz w sprawie podniesienia poziomu moralnego społeczeństwa. Jako posłanka działała na rzecz zakazu produkcji i sprzedaży alkoholu do celów spożywczych. Po okresie pracy poselskiej była organizatorką polskich szkół we Francji, a w czasie II wojny światowej prowadziła tajne nauczanie. Po wojnie była m.in. przewodniczącą Towarzystwa „Trzeźwość”.

Uczennice zaplanowały wiele zadań propagujących wiedzę na temat posłanki II RP. Zorganizowały happening i wywiady wśród mieszkańców gminy, przeprowadziły lekcje, quizy, zabawy terenowe w Szkole Podstawowej w Załakowie.

Głównym celem projektu było przekazanie jego uczestnikom wiedzy na temat zasad funkcjonowania Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej oraz promowanie wśród młodych ludzi postaw obywatelskich i zachęcenie do działalności na rzecz społeczności lokalnej.

Nagrodą dla autorów najwyżej ocenionych prac będzie udział w obradach Sejmu w Sali Posiedzeń 1 czerwca.

Dziewczętom życzymy powodzenia!

W.D.

Foto: nadesłane

3 MAJA 2019



GMINA
SIERAKOWICE

GOK
SIERAKOWICE

**Wójt Gminy Sierakowice
oraz Gminny Ośrodek Kultury
zapraszają na
uroczystości związane z 228. rocznicą
uchwalenia Konstytucji 3 Maja**

Program obchodów

12:00 Uroczystości przy pomniku Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej

- Przywitanie Delegacji, Pocztów Sztandarowych oraz okolicznościowe przemówienie Wójta
- Składanie kwiatów
- Wspólna modlitwa
- Procesja do Ołtarza Papieskiego

Oprawa muzyczna: Młodzieżowa Orkiestra Dęta Gminy Sierakowice

12:30 Ołtarz Papieski

- Taniec z flagami w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 im. Józefa Piłsudskiego w Sierakowicach
- Msza św. z kaszubską liturgią słowa, koncelebrowana przez ks. Daniela Knapńskiego

Oprawa muzyczna: Kaszubski Zespół Pieśni i Tańca „Sierakowice”

Staż zawodowy w słonecznej Maladze



Fundusze Europejskie
Wiedza Edukacja Rozwój



Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



Od 3 do 29 marca 2019 r. my, uczniowie ZSP w Sierakowicach, kształcący się w zawodach technik ekonomista, technik agrobiznesu oraz technik żywienia i usług gastronomicznych, przebywaliśmy na stażu zagranicznym w Hiszpanii, w mieście Malaga, w ramach projektu Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój pt. „Europa dla Zawodowców - Zawodowcy dla Europy”.

Już następnego dnia po zakwaterowaniu poznaliśmy miejsca i warunki swojej pracy. Każdy z nas został bardzo sympatycznie powitany. Nie mieliśmy problemu z komunikacją i nawiązaniem międzynarodowych znajomości. Korzystaliśmy także z uroków malowniczego miasta i okolic. Razem z naszymi opiekunami wykorzystaliśmy czas wolny na zwiedzanie i odpoczynek nad morzem.

Malaga, położona na wybrzeżu Costa del Sol, to miasto, w którym urodziło się kilka bardzo ważnych dla kultury Hiszpanii osób. Jedną z nich był Pablo Picasso, dlatego wybraliśmy się do muzeum, które prezentuje wspaniałą kolekcję jego prac. W skład wystawy wchodzi ponad 230 dzieł, a wszystko to rozmieszczone jest w jedenastu salach. Odwiedziliśmy także Museo Interactivo de la Musica, w którym można zobaczyć ponad 300 instrumentów z różnych epok, krajów i kultur.

Niedaleko naszego hostelu znajduje się Alcazaba. Jest to XI - wieczna arabska twierdza usytuowana na wzgórzu Gibralfaro (arb. „Alcazaba” - „Cytadela”). Do jej wejścia przylegają pozostałości teatru rzymskiego. Budowla została przebudowana, dzięki czemu łączy w sobie cechy obronne, a jednocześnie przypomina pałac z ogrodami, stawami. Widać z niej zarówno port jak i część miejską. Ścieżka na wzgórze wiedzie przez ogrody z licznymi fontannami.

Odwiedziliśmy Rondę - niewielkie miasteczko, jedno z najstarszych w Hiszpanii. Niezwykłą malowniczość zapewnia miastu jego położenie po obu stronach

przecinającego je skalistego wąwozu. Byliśmy pod wrażeniem widoków. Pogoda nieustannie nam dopisywała, wybraliśmy się więc na cały dzień do oddalonego o ok. 50 km od Malagi miasta Marbella, które słynie z plaży i kąpieliska. Opaleni i zadowoleni wróciliśmy do hostelu. Następnego dnia zwiedzaliśmy Cordobę. Dowiedzieliśmy się dużo na temat tego miejsca i jego historii.



Dobrze zapoznaliśmy się z tamtejszą kulturą i zwyczajami. Poznaliśmy ludzi z różnych zakątków świata. Wymieniliśmy się z nimi swoimi doświadczeniami. Przed wyjazdem wszyscy bardzo się stresowaliśmy, baliśmy się, że sobie nie poradzimy. Jednak już w pierwszych dniach obawy nas opuściły i czas spędzony w Hiszpanii okazał się niesamowity. Nauczyliśmy się samodzielności i dorosłego życia, a także współpracy i radzenia sobie w trudnych sytuacjach. Hiszpania nas urzekła i czekamy na więcej.

Julia Czaja, Martyna Zdrojewska
uczennice klasy II Technikum w zawodzie technik
ekonomista
Foto: nadesłane

Żółto-czarni kibice z Mojusza

Uczniowie SP w Mojuszu wzięli udział w IV edycji Konkursu plastycznego „Kaszuby, tradycja, przyroda w twórczości Jana Trepczyka”, organizowanego przez Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie i Stowarzyszenie Trefl Pomorze. Tematyka tegorocznej edycji konkursu poświęcona była twórczości Jana Trepczyka – Patrona Roku 2019, wybranego przez



Czarno-żółta brać na trybunach dominowała

ZKP. Uczniowie, biorąc udział w konkursie, kwalifikowali się do udziału w wyjątkowym wydarzeniu, meczu pomiędzy koszykarzami Trefla Sopot a liderem Energa Basket Ligi – Stelmetem Enea BC Zielona Góra.

Choć sam udział kibiców z Kaszub miał już miejsce po raz czwarty, to po raz pierwszy byli oni świadkami gry koszykarzy. Dotychczasowe tzw. „mecze kaszubskie” skupiały kibicujących wokół spotkań siatkarek Atomu Trefla Sopot i siatkarzy Trefla Gdańsk. Organizatorzy szacują, że w dotychczasowych trzech starciach uczestniczyło łącznie około 30 tysięcy widzów. W ubiegłym roku mojuszewscy kibice uczestniczyli w pojedynku „gdańskich lwów” z Cuprum Lubin (spotkaniu kibicowało łącznie 9781 widzów), a poprzedzające je dwa mecze „Atomówek” dopingowało 8558 i 9137 fanów.

Dwudziestego marca 2019 r. uczniowie naszej szkoły z żółto – czarnymi emblematami (barwy flagi kaszubskiej) udali się na mecz do sopockiej Ergo Areny. Celem wyjazdu było: wzbudzanie aktywności sportowej wśród dzieci i młodzieży, propagowanie „zdrowej” rywalizacji, właściwego zachowania się w obiektach sportowych i kulturalnego dopingowania, propagowanie zdrowego stylu życia, a także wdrażanie młodzieży do czynnego spędzania wolnego czasu.

O dobre samopoczucie kibiców i wytworzenie przedmeczowej atmosfery dbał Kacper „Kacpa” Lachowicz („uznawany za największego promotora koszykówki wśród młodzieży w naszym kraju”). Ten niezwykle energetyczny animator, znany z ogromnej żywiołowości, spowodował, że uczestnicy spotkania na długo przed rozpoczęciem meczu byli już przygotowani emocjonalnie na aktywne przeżywanie akcji, poznali zasady gry, wzięli udział w konkursach, zabawach, słuchali też przeprowadzanych rozmów z zawodnikami obu zespołów. Dzięki kamerom i ekranom zainstalowanym nad płytą boiska widzowie z trybun mogli zaglądać do szatni koszykarzy, a także zlustrować Ergo Arenę od kulis.

Na trybunach pojawiło się 9 tysięcy widzów, z czego około 7 tysięcy stanowili uczniowie kaszubskich szkół. Był to rekord frekwencji obecnego sezonu Energa Basket Ligi. Wszyscy byli ciekawi gry nowego gracza Trefla - Phila Greene (Amerykanina grającego dotychczas np. w Lidze Letniej NBA) - mającego tym meczem zadebiutować swój udział w roli nowego gracza Trefla. Mecz zakończył się niestety wynikiem 93:75 na korzyść gości.

Mimo przegranej wszyscy uczestnicy wyjazdu świetnie się bawili i z niecierpliwością czekają na kolejną możliwość kibicowania. Wyjazdy na mecze Trefla Sopot wpisujemy już na stałe do naszego szkolnego kalendarza. Naprawdę warto.

Irena Brzustewicz

Foto: Lucyna Łagoda i Weronika Sikora



SLAVICA DANCE
FITNESS NA LUDOWO

CZWARTKI
16.30 – 17.30 – dzieci i młodzież
17.45 – 18.45 – dorośli

**ZAPRASZAMY AKTYWNE MAMY
ZAPEWNIAMY OPIEKĘ NAD DZIECIAMI**

Sala w Szkole Podstawowej nr 1 (obok sali gimnastycznej)

**Koszt uczestnictwa 30 zł/miesiąc.
Zapisy w GOK, tel. 58 681 62 14**

Przyjdź z rodziną

**GOK
SIERAKOWICE**

Dawid Cyperski Mistrzem Województwa

Złoty medal w Mistrzostwach Województwa LZS w tenisie stołowym w kategorii Młodzik wywalczył zawodnik LUKS PANDA Sierakowice - Dawid Cyperski. Pięcioosobowa reprezentacja LUKS PANDA Sierakowice ostatniego dnia marca br. uczestniczyła w Wojewódzkich Mistrzostwach Ludowych Związków Sportowych w tenisie stołowym w kategorii Młodzik, zorganizowanych w Sobowidzu.

W drodze po złoto uczeń 5. klasy Szkoły Podstawowej nr 1 w Sierakowicach zwyciężył m.in. z Antonim Gurbiszem, Mateuszem Żalą (obaj UKS KOSYNIER Sobowidz). W półfinale Dawid Cyperski po bardzo zaciętym pięciosetowym pojedynku, odprawił kolejnego przedstawiciela gospodarzy Bartosza Pawlukiewicza, a w finale ograł Franciszka Żurawicza (LUKS Straszyn).

– Jest to pierwszy medal i to od razu złoty w historii startów PAND w Mistrzostwach Województwa. Złoto wywalczone przez Dawida w niedzielnej rywalizacji to nie tylko tytuł Mistrza Województwa LZS na



2019 rok, ale również bezpośredni awans na Mistrzostwa Krajowe LZS – cieszy się trenerka Agata Biesaga.

W niedzielnych zawodach rywalizowali również młodszy zawodnicy LUKS PANDA Sierakowice. W najbardziej licznej kategorii wiekowej (27 startujących) – Młodzik: Krzysztof Kulas sklasyfikowany został na 11. pozycji, Maciej Wolski na 18., Łukasz Kuczkowski na 21., a najmłodszy z Pand – Michał Krause został 23. młodzikem w województwie. Z gościnnego Sobowidza każdy z zawodników wyjechał z medalem oraz pamiątkowym dyplomem.

Udział zawodników LUKS PANDA Sierakowice w Wojewódzkich Mistrzostwach LZS realizowany jest ze środków Gminy Sierakowice pod nazwą „Trenuj z Pandą”.

*Marcin Fidala
Foto: nadesłane*



MEDICUS CLINIC
medycyna & stomatologia



DERMATOLOG • LARYNGOLOG • ENDOKRYNOLOG

DLA DZIECI I DOROSŁYCH

Sierakowice, ul. Podgórna 4 / tel. 537 900 337 / www.medicus-clinic.pl



Ogłoszenia drobne

Szybka nauka języka angielskiego. Absolwent angielskiej szkoły językowej. Profesjonalne pomoce multimedialne. Tel. 606 273 608, Gowidlino.

Tanio wynajmę lokal o pow. 25 m2 w Sierakowicach przy ul. Słupskiej; tel. 509 395 161

Załatwiam kompleksowe kredyty samochodowe (pełen pakiet). Wystarczy dostarczyć ksero dowodu rejestracyjnego na wybrany samochód. Tel. kom. 603 748 535

Sprzedam zbiornik 1000 litrów do wody, cena: 250 zł; tel. 603 748 535

Sprzedam działkę o pow. 1250 m2 w Skrzyszewie (gm. Sierakowice); działka jest ujęta w gminnym planie zagospodarowania, w bezpośrednim sąsiedztwie znajduje się wodociąg i energia elektryczna; w pobliżu las i rzeka; cena do uzgodnienia; tel. 58 681 92 61.

Kucharki! – Na wesela, przyjęcia i osiemnastki, itp. oraz catering, menu według gustu klienta, tel. 666 097 632

Gospodarstwo agroturystyczne organizuje warsztaty rzemiosła i rękodzieła ludowego dla grup szkolnych; jednodniowe zorganizowane wycieczki po okolicy; marsze nordic walking; imieniny i urodziny w plenerze; małe przyjęcia. Zapewniamy dobrą zabawę i malownicze widoki. Kamienicki Młyn, tel. 691 899 863, www.podlipa.gdan.pl

Zagroda edukacyjna zaprasza grupy przedszkolne, szkolne i inne na kilkugodzinne zorganizowane pobyty, Dolina Jadwigi, tel. 691 688 971, www.dolinajadwigi.opx.pl

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej znajduje się w dawnych salkach katechetycznych przy ul. ks. B. Łosińskiego 1 w Sierakowicach.

Porad prawnych udziela adwokat Michał Gabriel.

Punkt jest czynny w godzinach:

- poniedziałek 8.00-12.00
- wtorek 12.30-16.30
- środa 8.00-12.00
- czwartek 11.00-15.00
- piątek 11.00-15.00

Na wizytę można zarejestrować się jedynie pod numerem telefonu 536 006 810 (czynnego od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 11.00) lub poprzez internetowy system rejestracji na stronie: <https://kartuzy.npp-24.pl/>

Porady prawne z zakresu prawa rodzinnego

Porad z zakresu prawa rodzinnego udziela bezpłatnie mecenas **Katarzyna Kurkiewicz** w każdy **ostatni piątek miesiąca** od godziny 16:00 do 19:00 w budynku przy ulicy ks. B. Łosińskiego 1 w Sierakowicach.

Dyżury w 2019 r.: 26 kwietnia, 31 maja, 28 czerwca, 26 lipca, 30 sierpnia, 27 września, 25 października, 29 listopada, 20 grudnia.

Mediacje rodzinne

prowadzi mediator sądowy **Katarzyna Kurkiewicz** w terminach uzgodnionych telefonicznie, tel. 609-180-881.



Dealer
przyczepek

Wymień stare
na nowe

Multiagencja
ubezpieczeniowa

ul. Św. Floriana 16, 83-340 Sierakowice
(za stacją Orleń, dojazd od ul. Lęborskiej)



603 748 535



www.autoszulc.pl



MECHANIKA PRECYZYJNA

KLUCZE • ZAMKI • STACYJKI

- dorabianie kluczy
- kodowanie immobilizerów
- naprawa zamków i stacyjek
- naprawa kluczy (pilotów)
- awaryjne otwieranie samochodów
- serwis elektronarzędzi



Sierakowice, ul. Lęborska 2
tel. 606 575 902
www.klucze-cymerman.pl

TAXI

530 630 500

Koniecznie zapisz
ten numer w swoich kontaktach



Dostępność
24h/7

Możliwość
płacenia kartą



Punktualność i kultura,
przystępne ceny

Wybierz
Taxi KUBUS Sierakowice
i poznaj nową jakość usług

HURTOWNIA HYDRAULICZNA



Hydraulik
Kaszuby

POMPY CIEPŁA

- DOBÓR • SPRZEDAŻ
- MONTAŻ • ODWIERTY



Wygoda Sierakowska (k. Dekaru)
tel. 512 344 233, hydraulik-kaszuby.pl